

Ceny prenumeraty:  
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie

z d. *Prakom*

z p. *Biblioteka Jagiellońska*

za

Nr

Lv

25 gr.

wychodzi codziennie rano

# Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Adm. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## PRZYJĘCIE W AMBASADZIE POLSKIEJ W RZYMIE.

Rzym, 19 kwietnia. (PAT.). Ambasador Przeździecki wydał przyjęcie dla kolonii polskiej, na którym obecni byli między innymi generał Jezuitów - O. Ledóchowski, bawiący chwilowo w Rzymie przez klub B. B. W. R. pos. Jędrzejewicz i biskup Szelażek.

## GEN. GÓRECKI ZATRZYMAŁ SIĘ W LYONIE.

Lyon, 19 kwietnia. (PAT.). Gen. Górecki w powrotnej drodze z Riwiery, gdzie przebywał na rekonwalescencji zatrzymał się dziś w Lyonie na zaproszenie dwóch organizacji b. kombatanów francuskich.

## SABOTAŻ NA WOŁYNIU.

Z Warszawy donoszą: W Korabiszczach (pow. dubieński) podpalono gospodarstwo Franciszka Omelczuka, ukraińca, znanego działacza B. B. W. R. Softys oraz ludność miejscowa demonstracyjnie odmówili ratunku, a dochodzenie ustaliło, że pożar wzniciła ręka ukraińskiego sabotażysty. Policja jest już na tropie sprawcy pożaru.

## ZGON DRA JÓZEFA RACZYŃSKIEGO

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.). Dziś zmarł dr. Józef Raczyński, b. długoletni podsekretarz stanu w min. rolnictwa, kilkakrotny minister rolnictwa i kierownik ministerstwa reform rolnych, ostatnio dyrektor Centr. Kasy Kółek rolniczych.

## KONFLIKT MIĘDZY AUSTRIJACIEM MIN. ROLN. A HANDLARZAMI BYDŁA

wywołany zakazem przywozu cieląt z Polski

Wiedeń, 19 kwietnia. (PAT.). N. Fr. Presse donosi o nowym konflikcie między austriackim min. roln. a wiedeńskimi handlarzami bydła. Min. roln. wydało dnia 17 bm. rozporządzenie, za kazujące z dniem 26 bm. przywozu cieląt bitych z Polski wagi poniżej 50 kg. Wskutek interwencji handlarzy przesyłki w dniu 26 bm. nie będą jeszcze podpadały pod wymienione rozporządzenie, co się zaś tyczy późniejszych to odbędą się w ciągu bież. tygodnia dodatkowe pertraktacje.

## PROWIZORYCZNY RZĄD REWOL. OBJĄŁ WŁADZĘ NAD AZORAMI I MADERĄ.

Paryż, 19 kwietnia. (PAT.). Dowódca marynarki d'Acosta, bawiący obecnie w Paryżu, przedstawiciel zagranicznych rządów rewolucyjnych na Azorach i Maderze, oświadczył, iż cała ludność tych wysp postanowiła nie stosować się do rozkazów rządu portugalskiego. Prowizoryczny rząd, pozostający pod przewodnictwem Suzy Diaga objął administrację zrewoltowanych obszarów.

## ŻOŁNIERZE OPUSZCZAJĄ ZBUNTOWANYCH OFICERÓW PORTUGALSKICH.

Lizbona, 19 kwietnia. (PAT.). Według oficjalnych doniesień z wyspy Terceira, wojska rządowe zaatakowały i odparły grupę oficerów powstańczych, opuszczonych przez żołnierzy. Na wyspie zapanowały normalne stosunki.

## Sejm i Senat zwołane na sesję nadzwyczajną.

### Pierwsze posiedzenie Sejmu 23 kwietnia.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 11 w południe szef biura prasowego Prezesa Rady Ministrów dr. Piętańki doręczył w gmachu sejmu marszałkom sejmu i senatu pismo Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 kwietnia 1931 wraz z zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 18 kwietnia 1931 o zwołaniu sejmu i senatu na sesję nadzwyczajną od dnia 19 kwietnia 1931 dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddaniu Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu Ska Akc. w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki Państwa.

Zarządzenia P. Prezydenta brzmią: Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuje sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 19 kwietnia 1931 dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddaniu Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu, Ska Akc. w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki Państwa.

Spała, dnia 18 kwietnia 1931. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania senatu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuje senat do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 19 kwietnia 1931 dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddaniu Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu, Ska Akc. w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki Państwa.

Spała, dnia 18 kwietnia 1931. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

## PORZĄDEK DZIENNY I POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.) Marszałek sejmu Świtalski wystosował w dniu dzisiejszym do wszystkich posłów pismo, zawiadamiające o zwołaniu pierwszego posiedzenia plenarnego sesji nadzwyczajnej Sejmu na dzień 23 kwietnia 1931 na godzinę 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o oddaniu Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu, Ska Akc. w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa do eksploatacji, oraz o udzieleniu poręki Państwa.

## Lotnicy polscy przybędą do Warszawy z końcem bież. miesiąca.

Warszawa, 19 kwietnia. (PAT.). Według otrzymanych wiadomości od naszych lotników kpt. Skarzyńskiego i por. inż. Markiewicza, którzy w powrotnej drodze z Afryki zmuszeni zostali z powodu defektu silnika do lądowania we Francji w miejscowości Chateau de Creyssac koło Bordeaux, uszkodzenie silnika okazało się poważne i nie dało się usunąć własnymi siłami.

Wobec tego przy pomocy udzielonej

przez lotnictwo francuskie, został silnik wymontowany i przewieziony do Casaux odległego o 160 km. i tam będzie wyremontowany. Najkonieczniejsze części wymienne do silnika zostały już we Francji dla naszych lotników wysłane pocztą lotniczą. Remont silnika zakończony zostanie w końcu tygodnia tak, że przylotu lotników do Warszawy nie można oczekiwać przedziel, niż w końcu bież. miesiąca.

## Okręgowy Zjazd Zw. Oficerów Rez.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Lwów, 20 kwietnia.

Wczoraj w niedzielę kontynuował obrady okręg. zjazd. Z. O. R. ziem połudn.-wschodn. Na plenarnym zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu, przyczem przez aklamację wybrano ponownie prezesem senatora pułk. rez. prof. Teofila Zalewskiego, zaś wiceprezesami: płk. rez. Broszkiewicza, pułk. rez. Hoszowskiego i ppor. rez. dr. Nowaka - Przygodzkiego.

Po dokonaniu wyboru nowych władz okręgu, referat na temat bieżących za-

gadnień, dotyczących województw południowo - wchodn. wygłosił poseł dr. Mękarski. Nad referatem rozwinęła się szczegółowa i wyczerpująca dyskusja, w której wyniku uchwalono odpowiednio rezolucje.

Pod koniec obrad, zjazd uchwalił ostrą rezolucję wymierzoną przeciw gwałtom dokonywanym na obywatelach polskich w Gdańsku i wyraził podziękowanie min. Strassburgerowi, tudzież Rządowi za obronę praw Polski w Gdańsku. Zjazd uchwalił wysłać de-

pesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

O godz. 18 prez. Zalewski zamknął zjazd po trwających bez przerwy 8 godz. obradach, stwierdzając doniosłe i owocne wyniki zjazdu. Cały przebieg zjazdu dowiódł wzrastającej siły i znaczenia Z. O. R. wysoki zaś rzeczowy poziom dyskusji, rzetelna obywatelska troska o najwyższy interes Państwa i Narodu na naszych ziemiach kresowych ujawniona w wystąpieniach poszczególnych delegatów tak ze Lwowa jak i z prowincji tudzież pozytywne rezultaty obrad uczyniły ten zjazd doniosłym ogniwem w wysiłkach twórczych, podejmowanych przez kombatanów - obrońców ojczyzny dla wzmocnienia polskiej myśli państwowej i materialnej siły żywiołu polskiego na terenie województw południowo-wschodnich.

## DZIEŃ I MAJA ŚWIETEM NARODOWYM REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ.

Madryt, 19 kwietnia. (PAT.). Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, min. wojny przedstawił zarządzenia, które zostały podjęte w celu przeprowadzenia reorganizacji armji. Rada postanowiła z kolei zarządzić rewizję procesu Galana Fernandez. Rada odmówiła przyjęcia przyznanej przez banki zagraniczne b. premjer. Aznarowi pożyczki w wysokości 60 milj. dolarów, przyznała pewne fundusze na rzecz bezrobotnych, a wreszcie uznała dzień 1 maja za dzień święta narodowego.

## NOWY RZĄD NIE BEDZIE PROWADZIŁ POLITYKI ANTYKATOLICKIEJ

Rzym, 19 kwietnia. (PAT.). Prasa omawia żywo oświadczenie premjera hiszpańskiego Zamory w sprawie strzeżenia przez rząd republiki hiszpańskiej wolności sumienia i wyznania. Republika, która — jak oświadczył Zamora — nie będzie prowadziła polityki antykatolickiej.

## PO PRZESILENIU RZĄDOWYM W RUMUNJI.

Bukareszt, 19 kwietnia. (PAT.). Prasa wita z zadowoleniem rozwiązanie długiego kryzysu przez utworzenie rządu, złożonego z wybitnych osobistości.

W oświadczeniu złożonym wobec przedstawicieli prasy prezes rady min. Jorga podkreślił, że rząd będzie ściśle przestrzegał poszanowania prawa.

Manoilescu zaznaczył: Co do naszego programu, mówił Manoilescu, wystarczy powołać się na siłę moralną, którą reprezentuje w kraju i za granicą prezes rady min. Jorga.

## PRASA WŁOSKA O POBYCIE PRZEDSTAWICIELA LIGI NAR. W RZYMIE.

Rzym, 19 kwietnia. (PAT.). Omawiając konferencję sekretarza gen. Ligi Nar. Drummonda z min. Grandim prasa stwierdza, że przyjazd oficjalnego przedstawiciela Ligi do Rzymu nie wykracza poza ramy normalnej wizyty informacyjnej w sprawach wysuniętych na porządek dzienny majowej sesji Rady Ligi. Drummond zabawi w Rzymie 3 dni. Wczorajsza rozmowa dotyczyła również interpretacji prawnej układu niemiecko-austriackiego.

## Wiadomości bieżące

20

kwietnia

1931

## Poniedziałek

Teodora

Jutro: Anzelma  
Wschód słońca 4:30  
Zachód 18:41

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek 20 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.  
Wtorek 21 IV g. 7.30 „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.  
Środa 23 IV g. 7.30 „Opowieści Hoffmanna” opera Offenbacha.  
Czwartek 23 IV g. 7.30 „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.  
Piątek 24 IV g. 7.30: „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.  
Sobota 25 IV g. 3.30 Popis Szkoły Choreograficznej St. Faliszewskiego. (Ceny zmniejszone.)  
Sobota 25 IV g. 7.30 „Bal maskowy” opera Verdiego. (Premiera.)  
Niedziela 26 IV g. 3.30 „Lalka” operetka Audrana. (Ceny zmniejszone.)  
Niedziela 26 IV g. 7.30 „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.  
Poniedziałek 27 IV g. 7.30 „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 20 bm. „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.  
Wtorek 21 IV g. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.  
Środa 22 IV g. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.  
Czwartek 23 IV g. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.  
Piątek 24 IV g. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.  
Sobota 25 IV g. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.  
Niedziela 26 IV g. 3.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” komedia muzyczna Joachimsa i Spolianskiego. (Ceny zmniejszone.)  
Niedziela 26 IV g. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.  
Poniedziałek 27 IV g. 7.30 „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.

## TEATR MAŁY.

Poniedziałek 20 bm. „Interes z Ameryka” komedia Franka.  
Wtorek 21 IV g. 7.30 „Interes z Ameryka” komedia Franka.  
Środa 22 IV g. 7.30 „Interes z Ameryka” komedia Franka.  
Czwartek 23 IV g. 7.30 „Interes z Ameryka” komedia Franka.  
Piątek 24 IV g. 7.30 „Interes z Ameryka” komedia Franka.  
Sobota 25 IV g. 7.30 „Interes z Ameryka” komedia Franka.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Z rozkazu księżniczki”  
CASINO: Greta Garbo jako Anna Christie.  
CHIMERA: „Czarna Dama”.  
COLOSSEUM: „Cztery pióra” (Clive Brook, Noali Berry).  
FATAMORGANA: Iwonka. W głównej roli Jadwiga Smosarska.  
KOPERNIK: „Nasza jest noc”.  
LEW: „Wieczni głupcy”.  
MARYSIENKA: „Nasza jest noc”.  
PALACE: „Na zachodzie bez zmian”.  
PAN: „Pokusa” z Greta Garbo.  
RAJ: operetka filmowa p. t. „Walc miłości”, Liljana Harvey i Willy Fritsch  
STYLOWY: „Żelazna maska”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta została wystawa „Związku Artystek Polskich we Lwowie”. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wysp polinezyjskich Andre Lichtenbergera.

— Nowy występ oszusta. Firma „Kinofot” przy pl. Mariackim 1. 7, wnieśli wczoraj doniesienie karne przeciw nieznanemu bliżej osobnikowi N. N., który pobrał w tej firmie aparat radiowy wartości 1685 zł. na weksle, które, — jak stwierdzono — są bez pokrycia.

(RAJ) LILJANA HARVEY i WILLY FRITSCH  
od dziś w przeświatałej operetce filmowej „Walc miłości”.

## Uczczenie 25-lecia walki o szkołę polską.

UROCZYSTA AKADEMIA W TEATRZE WIELKIM.

Wczorajsza uroczystość ku uczczeniu 25-lecia walki o szkołę polską pod zaborem rosyjskim i pruskim była wyrazem duchowej jedności wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, święcących wspólnie rocznice wielkich dni. Obchód połączony był z akcją propagandową na rzecz szkolnictwa polskiego na emigracji.

Staraniem komitetu obywatelskiego pod protektorem p. wojewody Naczelniczkow-Klukowskiego, kuratora okr. szk. Świdzkiego i gen. Popowicza odbyła się wczoraj w południe uroczysta akademja w Teatrze Wielkim. W lożach jawili się przedstawiciele władz z p. wojewoda na czele, widownię szalenie wypełniła publiczność, wśród której przeważały sfery nauczycielskie i młodzież szkolna. Program rozpoczął się odśpiewaniem hymnu „Gaude mater Polonia” Górczyckiego przez chór mieszany Związku Nauczycielstwa Polskiego — poczem krótkie zagajenie uroczystości wygłosił kurator Świdzki. Wspominając okres pełnej poświęcenia walki dzieci polskich o możliwość uczenia się w języku ojczystym, oddał mówca hołd jej bohaterom i ofiarom ucisku najeźdźców, zarazem wezwał obecnych, by uczczenie bohaterstwa młodzieży polskiej stało się aktem wdzięczności i podbudki do nowego czynu na rzecz szkoły polskiej na obczyźnie.

Maria Strońska skreśliła dzieje walki o polską szkołę pod zaborem rosyjskim, poczem porównała bezkrawawe bohaterstwo młodzieży w Królestwie polskim z ofiarą orłat lwowskich. Odmalowała prelegentka piekło szkoły rosyjskiej, historię strajku szkolnego.

podziemną pracę nauczycielstwa i ofiarnych jednostek w kierunku tajnego nauczania, w końcu wyraziła przekonanie, że ofiary nie poszły na marne. Tajna szkoła polska bowiem szerzyła idee polskiej niepodległości i wychowywała pokolenie, które pospieszyło na wezwanie Wodza i w Legionach walczyło za polską sprawę.

Dr. Jan Rogowski omówił stan szkolnictwa polskiego poza granicami Rzeczypospolitej, ilustrując swój referat aktualnymi cyframi. Walka o polską szkołę trwa nadal w środowiskach obcych, gdzie przebywa znaczna liczba polskich emigrantów. Omówił prelegent stosunki na Litwie kowieńskiej, Łotwie, w Rosji sowieckiej, Czechosłowacji i Francji, na koniec w Gdańsku i Niemczech, apelując do zebranych, by starali się poprzeć czynnie usiłowania Macierzy polskiej w Gdańsku oraz sprawę stworzenia polskiego gimnazjum w Olsztynie.

Wszystkie przemówienia przyjęto serdecznymi oklaskami. Ożywiły akademję produkcje artystyczne, m. in. jako objaw hołdu naszej młodzieży dla uczniów bohaterów. Wiersz Mieczysława Opalka „W rosyjskiej szkole” wygłosiła Wanda Włodostawska, ucz. kursu V. B. państw. seminarium nauczycielskiego im. Asnyka, zaś uczeń kl. VII. gimn. im. Batoiego Bogunił Wrona deklamował utwór Marii Konopnickiej „Czuwaj strażnico”. Szereg pieśni Moniuszki i Żukowskiego odśpiewał chór męskiego semin. naucz. pod batutą prof. Adamczaka. Na koniec orkiestra 19 pp. odegrała hymn państwowy. Uroczystość była transmitowana przez radio.

## Wstrząsający wypadek motocyklowy na ul. Gródeckiej.

KPT. ROBOTYCKI ZABITY, DWÓCH PODOFICERÓW CIĘŻKO RANNYCH

W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 23 min. 30 wydarzył się na ul. Gródeckiej wstrząsający wypadek motocyklowy, który pociągnął za sobą śmierć kapitana Wiktora Robotyckiego oraz spowodował ciężkie zranienie dwóch podoficerów.

O wymienionej porze od strony Skniłowa podążał nadzwyczajna szybkością motocykl wojskowy nr. 850, prowadzony przez bombardiera Eustachego Pawleka, przyczem w przyczepnym wózku tego motocykla zajmowali miejsca: kpt. Wiktor Robotycki z 6 p. lotniczego, siedzący na przodzie wózka i zajmujący miejsce tylne starszy sierżant, Wojciech Chudy.

W tym czasie od ul. Gródeckiej poprzez rogatkę Gródecką podążał, w kierunku miasta wóz tramwajowy linii „Śmieć” — prowadzony przez motorowego Franciszka Królika. Tramwaj z jednego toru, który istnieje za rogatką, zjeżdżał powoli w poprzek drogi na prawy tor, który w tym miejscu dozwolony dla siebie. Prowadzony motocykl wojskowy bomb. Pawłek prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, że w tym miejscu tramwaj zbacza z pojedynczego toru na tor prawy i myśląc, że wóz tramwajowy w dalszym ciągu jedzie lewym torem podził z zawrotną szybkością, a gdy zauważył, iż tramwaj skręca na prawy tor, nie mógł już powstrzymać maszyny i momentalnie skręcił obok realności pod nr. 90, starając się wymknąć tramwaj na prawo,

otarł się tedy o wóz i z całym impetem wpadł z motocyklem na żelazny słup.

Kpt. Robotycki zginął na miejscu. Skutki zderzenia były fatalne. Kpt. Robotycki wyrzucony z nadzwyczajną siłą z wózka uderzył głową o krawężnik chodnika i zginął na miejscu. Doznał tak ciężkiego załamania czaszki, że mózg wypadł i szczęki zostały strząskane. Bombardier Eustachy Pawłek uderzywszy głową o słup żelazny, doznał załamania czaszki i wypadł z motocykla, wreszcie st. sierżant Wojciech Chudy doznał bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych.

Zwłoki kpt. Robotyckiego pozostały na miejscu aż do przybycia komisji. Pogotowie przewiozło obu ciężko rannych podoficerów w groźnym stanie do szpitala garnizonowego.

Niebawem na miejsce katastrofy przybył st. przod. Gayer, kom. Łukowski, dalej oficer inspekcji z Komendy Miasta oraz komisja wojskowa, która poleciła zwłoki kpt. Robotyckiego odstawić do kostnicy szpitala garnizonowego. Jak na miejscu z przesłuchania świadków stwierdzono, winę wypadku ponosi bomb. Pawłek, który jechał motocyklem z zawrotną szybkością a widząc zajeżdżający w poprzek ulicy wóz tramwajowy, w ostatniej chwili zamierzał wyminąć, nie zdając sobie sprawy z braku miejsca między wozem tramwajowym a chodnikiem. Przesłuchany motorowy i konduktor

## Święto 3 Maja w powiecie lwowskim.

Powiatowy obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja odbędzie się — jak corocznie — w środowisku realnej pracy na terenie powiatu. W bieżącym roku obrano jako miejsce uroczystości Brzuchovice, gdzie równocześnie odbędzie się szereg uroczystości lokalnych.

Przygotowania do należącego zorganizowania tego święta zostały już podjęte przez wyłoniony Komitet obywatelski ze starostą powiatowym Czesławem Eckhardtem na czele. Do Komitetu honorowego zaproszono ks. Mikrutę i ks. Dziędziewicza, posła Stronkiewicza, ppulk. Pytla, prof. Skoczylasa, naczelników gmin Fedyszyn, Gelbarta i Zielińskiego, nacz. sądu Męcnińskiego, dr. Kaz. Paparę i in.

Niezależnie od tej uroczystości we wszystkich gminach powiatu odbędą się lokalne obchody.

## Z srebrnego ekranu.

Colosseum: „Cztery pióra”.

Produkcja Paramount, reżyser Merian Cooper, w głównej roli Richard Arlen, oraz Fay Wray, Clive Brook i William Powell.

Film ten po raz pierwszy wyświetlany był we Lwowie przed kilku miesiącami, ponieważ jednak wówczas nie daliśmy o nim recenzji wzmianki, czynimy to obecnie, z okazji jego wznowienia.

Fabula „Cztery pióra” — to dzieje młodego oficera angielskiego, skłóconego z militarnym pojęciem godności i odwagi. Za jedną chwilę słabości (chcąc pozostać przy ukochanej kobiecie, w dniu rozpoczęcia wojny, podał się do dymisji) ukarany został nazbyt srogo walecznością z szeregow armji; trójka najbliższych przyjaciół i narzeczona posłali mu 4 białe pióra, co zwycajem tradycyjnym oznacza napiętnowanie tchórzostwa wojskowego. Młody Faversham odepchnięty przez wszystkich, nawet przez ojcę, który umiera, jego polecieć mu popelnienie samobójstwa, odpowiedział na swą krzywdę wyratowaniem z śmiertelnej opresji tych właśnie 3 przyjaciół. Czynniami nieludzkiej wprost odwagi i ofiarnego poświęcenia dowiódł swej istotnej, ludzkiej wartości, za co spotkała go całkowita rehabilitacja. Narzeczona która przedtem nie chciała znać odrażonego przez wszystkich, szybko znów przytuliła się do piersi umundurowanej i okrytej orderami.

Romantyczny naiwizm treści wspierają wspaniałe wprost sceny z walk Anglików w Sudanie (rzecz dzieje się w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia), wreszcie szereg egzotycznych scen epizodycznych. Gra Richarda Arlena jest jedną z najlepszych kreacji tego utalentowanego artysty

bwl.

## KRONIKA KULTURALNA.

Reportaż sądowy w piśmie literackim. Znaczące francuskie pismo literackie „Nouvelles Litteraires” wprowadziło na swoje łamy rubrykę sprawozdań sądowych pod nagłówkiem „Piętnoście rozpraw przez piętnastu powieściopisarzy”. Sprawozdania te będą robić znani literaci francuscy: Arrouse, Bedel, Benoit, Bost, Cocteau, la Rochelle, Duhamel, Girard, de Lacroix, Lazarus, Mauriac, Maurois, Mac Orlan, Therive i Tharaud. Jak widzimy, reportaż mocno już wdarł się w domenę sztuki i literatury, skoro czołowe nazwiska godzą się eksperymentować w tym kierunku. W Polsce — jak dotąd — tylko „Miesięcznik Literacki” propaguje w literaturze gatunek reportażu (i to zdaje się pod wpływem Sowietów).

Liryka elektryfikacyjna. Wydawnictwo rosyjskie „Gosizdat” wydało poemat Bezymienskiego o elektryfikacji zagłębia donieckiego p. t. „Tragedijnaja noc”.

zeznał, że zauważył lekko wstrząśnięcie wozu, a gdy motorowy wóz zatrzymał, obaj w odległości około 5 m spostrzegli leżącego bez życia kpt. i obu ciężko rannych podoficerów.

# TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

## Przed okresem wycieczek szkolnych.

Maj, czerwiec i początek września, to najdogodniejsza pora urządzania większych wycieczek szkolnych. Dobrze zorganizowana i celowo przeprowadzona wycieczka szkolna ma daleko większe znaczenie aniżeli najlepsza „wzorowa” lekcja szkolna, najlepszy wykład czy też książka. Nie da tego młodzieży dobry film, czy też fotografia, obraz, model lub też mapa. Tylko nauce zapoznanie się z krajobrazem, z zabytkami i pos.ępem technicznym naszej Ojczyzny zdolne jest zakres wiadomości naszej młodzieży rozszerzyć, pogłębić i utrwalić. Cyfry, wszelkie wiadomości statystyczne, daty czerpane z książki, czy też z wykładu choćby najbardziej zdolnego pedagoga nie dadzą młodzieży tego, co bezpośrednio zetknięcie się z krajobrazem Polski, z bogactwem jej przyrody, z jej folklorem, z zabytkami kultury, sztuki, ze życiem rolniczym, leśnym, górniczym, morskim i t. p.

Z biegiem lat zmienił się charakter i cel wycieczek szkolnych. Dawniej miały one głównie cel rozrywkowy. Były to słynne „majówki”, które — zwłaszcza w szkołach na prowincji cieszyły się uznaniem młodzieży a poparciem sfer pedagogicznych i rodzicielskich. Zdrowo nieraz obok zabawy i muzyki na takiej wycieczce popito. Pili starsi a i smykowi udało się gdzieś w kącie ze ściągniętej z fury flachy z towarzyszymi pociągnąć. Żywo stoją mi w pamięci wycieczki gimn. w Złoczowie z miejscą muzyką do Podhorce lub do t. zw. „Sosninki”. Bawiliśmy się raz w rok — nie myśląc o kraj obrazie, o historii tej okolicy, o jej zabytkach.

Dziś — co z uznaniem należy podkreślić, wycieczki mają cel zupełnie inny. Stronę zabawową wziął na siebie sport i zawody sportowe; dzisiejszej wycieczce przyswiesca cel wychowawczy, pedagogiczny.

Dziś wobec tego celu, organizacja wycieczek musi być przeprowadzana planowo, opracowana dokładnie i fachowo. Młodzieży naszej musimy kraj nasz pokazywać z pewnym planem — nie chaotycznie, dorywczo. Ta planowość musi być zastosowana w wycieczkach gremialnych wszystkich zakładów szkolnych, jak też każdy zakład z osobną musi mieć program takich wycieczek dokładnie przemyślany i uzgodniony z planem wycieczek masowych.

Kraj nasz musimy młodzieży naszej pokazywać etapami tak, by uczeń, opuszczający szkołę średnią — mógł powiedzieć, iż zna okolice nie tylko swego miasta, lecz widział Tatry, Wieliczkę, Kraków, Poznań, Gdynię i t. d.

Wobec dzisiejszej techniki środków komunikacyjnych, wobec ułatwień, z jakimi wycieczka szkolna spotkać się musi na każdym kroku i w każdej okolicy, zorganizowanie takiej wycieczki jest rzeczą łatwą. Dziś wycieczki szkolne cieszą się poparciem nie tylko sfer szkolnych, lecz znajdują zrozumienie u wszystkich warstw społeczeństwa. Mamy już schroniska noclegowe planowo rozrzucone po całym kraju we wszystkich większych miastach, mamy poparcie sfer kolejowych, naszych biur podróży i sfer turystycznych.

Jedną może być tylko obawa, a to za mała ilość kierowników fachowych i organizatorów takich planowych wycieczek. Czas są bardzo ciężkie. Organizacja wycieczki i jej przeprowadzenie wymagają intensywnej pracy, wiele czasu i biegania. Nauczyciel, pracujący w bardzo ciężkich warunkach, łatający swój budżet uboczniemi zajęciami nie ma na to czasu, dyrektor przytłoczony sprawami administracyjnymi zakładu — również, więc ktoś ma te wycieczki organizować, kto je prowadzić?

W łonie naszego Kuratorium stworzoną została Komisja wycieczkowa z

dyr. Szmydtem na czele; celem jej jednak jest przyjmowanie wycieczek szkolnych, które do Lwowa przyjadą, a nie — ich organizowanie. Sądźmy, że taka sama komisja powinna powstać, której celem byłoby urządzenie planowych wycieczek po Polsce. Przy pominięciu tu tygodniową wycieczkę młodzieży lwowskiej na PWK do Poznania przez Kraków z powrotem przez Warszawę w ilości 550 osób, przypominam tamtegoroczna wycieczkę do Warszawy i Gdyni i obecnie organizującą się wycieczkę do Wilna, Rygi i z powrotem morzem do Gdyni.

Wycieczki te jednak doszły do skutku albo z konieczności (PWK) albo dzięki ruchliwości i rzutkości jednostki. O planowości jednak w organizowaniu tych wycieczek, o segregowaniu wieku i zdolności fizycznej, o pewnym przygotowaniu turystycznym — niema tu mowy.

I w tem rozwiązaniu właśnie tego problemu widzę przyszłość naszej turystyki szkolnej, mającej bardzo wielkie zadanie do spełnienia w ramach zagadnienia turystyki ogólnej.

Prof. Rudolf Wacek.

## Zaniedbany sport.

W ostatnim naszym dodatku sportowym umieściliśmy artykuł pod takim tytułem, wskazując na zaniedbanie u nas sportu wioślarskiego, mimo, iż posiadamy wiele pięknych sławów i rzek w Małopolsce Wschodniej. Tuż po napisaniu tego zjawiał się u nas młody człowiek, p. Józef Wolski, zapraszając do oglądnięcia „jachtu”, który sam sobie buduje na podwórzu jednej z kamienic przy placu Akademickim.

Budowa tego „jachtu” dobiega już prawie końca; łódź ta, bardzo silnej konstrukcji będzie miała ster i żagiel — pomieścić będzie mogła 3 osoby. P. Wolski, który już odbył wycieczkę wioślarską Bugiem i Wisłą do Gdyni, zamierza w łódce tej opłynąć brzegi Europy z Gdyni do Tryestu. W drodze będzie się sam utrzymywał, pracując w portach, sprzedając kartki, licząc też na pomoc naszych placówek

konsularnych. Towarzyszyć będą p. Wolskiemu dwaj członkowie Związku strzeleckiego.

Jak widzimy, młody ten człowiek porywa się na wyczyn piękny, który wymagać będzie wiele siły, hartu i znoję. Wielkim utrudnieniem będzie brak znajomości języków — a p. Wolski włada tylko językiem polskim — nie wyobrażamy sobie wprost podróży wzdłuż wybrzeży niemieckich — bez znajomości tego języka. Również zrobiliśmy pewne zastrzeżenia, by podróż ta nie przerodziła się w rodzaj żebractwa w cudzych portach.

Jednak już sam fakt budowania takiej łodzi we Lwowie, ze swoich ciężko zapracowanych pieniędzy i zamiar dokonania takiej podróży, dobre świadectwo wystawia tej imprezie. Szczęść Boże.

R. W.

## Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

POGOŃ—WARSZAWIANKA 5:1 (4:0)

Zasłużone zwycięstwo Pogoni, w której doskonale wypadł Skowroński w napadzie i Jerzewski w obronie. — Bramki dla Pogoni uzyskali: Skowroński 3, Kozak z wolnego i Łagodny, dla Warszawianki Zaborowski. Sędziował p. Liberman z Krakowa. Widzów około 3000.

Warszawa 19 kwietnia. Legja—Warta 4:1 (2:0). Warta wypadła b. słabo. Bramki dla wojskowych uzyskali: Ciszewski, Wypijewski, Przeździecki i Nawrot, dla Warty Kniola na trzy mi-

nuty przed końcem. Sędziował p. Rutkowski. Widzów około 3000.

Kraków, 19 kwietnia. Wisła—Garbaria 0:0. Gra obustronnie b. ostra. Sędziował dr. Niedźwirski. Widzów około 4000.

Łódź, 19 kwietnia. Polonia—L. K. S. 3:2 (2:2). Zasłużone zwycięstwo drużyny stołecznej w szeregach której wystąpił po dłuższej przerwie Malik. Bramki uzyskali: dla Polonii Malik dwie i Pazurek, dla L. K. S.-u Herbsreich z karnego i Durka. Widzów około 3000.

## Piłkarskie mistrzostwa Okregu.

Rewera (Stanisławów)—Drugi Sokół 2:2 (2:2). Bramki uzyskali: dla Rewery Rudziak, dla Sokola Strzelbicki i Smotryj. Sędziował p. Krajcarek. Widzów około 500.

Polonia (Przemyśl)—Ukraina 4:4 (3:2). Bramki dla Ukrainy uzyskał Kobziar trzy i Pidlisecki, dla Polonii Małody trzy i Studziński. Sędziował p. Wiczysty. Widzów około 800.

Pogoń IB—Lechia IB 2:0 (1:0) Dla

Pogoni bramki uzyskali Lechman i Babilich. Sędziował p. Lustig.

Pogoń (Stryj)—Świtez 1:0 (1:0). Pogoń uzyskuje bramkę przez Paraszcza. Sędziował p. Bitmar. Widzów około 400.

Rzeszów, 19 kwietnia. Hasmonia—Resovia 5:1 (1:1). Bramki dla Hasmonii uzyskali Steuerman trzy i Tennebaum dwie, dla Resovi Fink. Sędziował p. Tlesnicki. Widzów około 100.

## RONIKA SPORTOWA.

### BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Warszawa, 19 kwietnia. Rozegrane wczoraj finały bokserskich mistrzostw Polski, przyniosły następujące wyniki: w wadze muszej Moczko (BKS) wygrywa na pkt. z Wolniakowskim (War.), w wadze koguciej Polański (War.) wygrywa na pkt. z Głonem (War.) z piórkowej Rudzki (Nap.) wygrywa na pkt. z Cyranem (IKP.), w lekkiej Chmielewski (IKP.) wygrywa na pkt. Aniała (Wart.), w pół-średniej

Seweryniak po 4-tej dodatkowej rundzie wygrywa na pkt. z Arskim (Warta.), w średniej Majchrzycki (War.) wygrywa na pkt. z Wieczorkiem (BKS.), w pół-ciężkiej Wiśniewski (Wart.) wygrywa na pkt. z Wystrachem (Ged.), w ciężkiej Stibbo (LKP.) wygrywa na pkt. z Wocką (BKS.).

### MECZ BOKSERSKI LWÓW. PRZEMYŚL 8:8.

Przemyśl, 19 kwietnia. Wczoraj odbyło się w Przemyślu międzymiasto-

we spotkanie w boksie pomiędzy reprezentantami Lwowa i Przemyśla. Mecze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 8:8. Wyniki: w wadze muszej Szpineter (Lw.) wygrywa na pkt. Aabalesem (P.), w koguciej Szirak (P.) wygrywa przez techn. k-o z Marksem (Lw.), w piórkowej Patraj wygrywa na punkt z Antonowskim (P.), w lekkiej Dunalewicz (Lw.) wygrywa na pkt. z Łońskim (P.), w pół-średniej Walicki (P.) wygrywa przez k-o w 1 rundzie z Bieniarzem (Lw.), w średniej Kohl (Lw.) zostaje zdyskwalifikowany, w pół-średniej Bogner (Lw.) wygrywa na pkt. z Romancem (P.), w ciężkiej Srebnik (Lw.) wygrywa v-o.

## Program radiowy.

Poniedziałek, 20 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofon. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Przegląd komunikacyjny. 14.50: Lekcja języka francuskiego. 15.15: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zygmunt Krasinski” odczyt i. wygł. prof. K. Górski. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja” wygł. prof. H. Mościcki. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Program dla dzieci i młodzieży: 1) Felieton prof. A. Janowskiego „Wiosna od biegun do równika”, 2) „Bieg maratoński” opowiadanie J. Krzewińskiego. 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.15: „Wyzwolenie Wilna” wygł. dr. W. Lipiński. 17.45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” orkiestra pod dyr. p. H. Pecznera i J. Zucka. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencja bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Felieton p. t. „Powitanie wiosny” wygł. p. L. Chrzastowski. 20.15: „W spokoju siła” wygł. p. K. Hoinacka. 20.30: Odczyt muzyczny p. t. „Współczesna muzyka hiszpańska” wyp. i zilustr. na fortepianie prof. Z. Drzewiecki. 21.00: Operetka w 3 aktach Fr. Lehara „Frasquita”, wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. W. Eiszyka, W. Poraj-Wernińska, H. Sawicka, A. Wasielec, J. Popławski, B. Nietyksza, P. Hryniewicz i in. 23.20: Komunikat. 23.35—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10. 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Muzyka lekka z „Gastronomii”. 21.00: „Frasquita” operetka Fr. Lehara. 23.35: Muzyka taneczna. Brno (341) 18.25: „Problem odmiłdżania” wygł. prof. dr. Freud.

Wtorek, 21 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofon. 13.25—14.15: Przerwa. 14.15: Komunikat gospodarczy. 14.35: Lwowska chwilka lotnicza w oprac. inż. E. Rolanda. 14.50: „Zagadki życia” wygł. p. M. Białeckiej. 15.15: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zygmunt Krasinski” odczyt II. wygł. prof. K. Górski. 15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Francja” wygł. prof. H. Mościcki. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Recital fortepianowy 10-letniej Geni Miłoskiej. 16.35: Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Aret-Jampolskiej. 16.55: Koncert 9-letniego Zbyszka Szymonowicza. 17.15: „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznym” wygł. dyr. J. Smigielski. 17.45: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18.45: Rozmaitości. 19.10: „Wojna o miód” (z przeszłości Trembowli) wygł. dr. W. Filar. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.30: Program na dzień następny. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.50: Felieton p. M. Gruszczyńskiego p. t. „Zamek św. Anioła”. 20.00: Lekkie piosenki w wyk. Chóru Warsa. 20.30: Opera z płyt „Pajace” R. Leoncavallo w wyk. teatru La Scala w Medjolanie. Następnie komunikaty oraz muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) 12.10. 16.15: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Koncert popularny. 20.05: „Lekkie piosenki w wyk. Chóru Dana. 20.30: „Pajace” opera Leoncavallo (z płyt gramof.). 23.00: Muzyka taneczna z „Eristolu”. Bratislava (278) 19.30: „Gwiaździsta miłość” operetka O. Straussa. Medjolan (300) 21.20: „Zakochana żona” operetka. Wiedeń (516) 19.45: Wieczór Oskara Straussa. Budapeszt (550) 19.30: „Maska” opera Hubaya.

## Rozmaitości.

13 milionów książek Lenina. Liczba książek Lenina, wydanych od roku 1928, wynosi 7 milionów. W roku bieżącym moskiewskie wydawnictwo państwowe wypuści na rynek księgarski dalszych sześć milionów tak, że z końcem roku 1931 liczba wydanych dzieł Lenina wyniesie ogółem 13 milionów.

1) Dziesięć przykazań zdrowia. Znanym lekarz, dr. Stewens, podaje następujących dziesięć przykazań zdrowia:

1) Zamknięte okna, to drogi otwarte dla tuberkulozy.

2) Mocne napoje osłabiają człowieka.

3) Gdzie panuje brud, są muchy, a gdzie są muchy, powstają choroby.

4) Jeśli zabijemy w maju jedną muchę, uzyskamy więcej niż gdybyśmy w lipcu zabili ich tysiąc.

5) Płuc waszych nie możecie kapać, doprowadzajcie doń przynajmniej powietrze.

6) Jeśli nie wiecie co jeść, nie jedzcie wiele.

7) Nie zmieniajcie nocy na dzień. Do stateczny sen w właściwej porze nie jest stratą czasu.

8) Rzekome środki zaradcze przeciwko chorobom piersiowym, nie leczą ich, ale niszczą żołądek.

9) Tytoń podnieca na minutę, a osłabia na godzinę.

10) Fale słońca niszczą tapety i dywany, ale rumieńcem zdrowia okrywa ją twarz.

11) Liga „przeciw grzebaniu żywych” Pod wpływem zaszłych ostatnio kilku wypadków pogrzebania żywych osób, będących w stanie letargu, zawiązała się w Londynie „Liga przeciw grzebaniu żywych”, która zyskuje ciągle nowych członków. Liga przyrzeka swym członkom, że zanim zostaną pochowani dokonają się na nich całego szeregu prób udawających zgon. Do Ligi wpłynęła już nawet oferta pewnego aptekarza, który proponuje przeciągnięcie pod skórą nieboszczyka nitki przepojonej lakmusem, który w razie faktycznej śmierci zabarwi się na czerwono, w przeciwnym zaś razie koloru swego (niebieskiego) nie zmieni.

Prawidłowe trawienie i zdrowa krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w apt. i drog.

**BILETY WIZYTOWE**  
WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO  
ul. Zimorowicza 15.

88)

## Trzy siostry.

romans H. Courths-Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeczkiej.

(Ciąg dalszy.)

— Znów plotę głupstwa i Ludka patrzy na mnie surowym wzrokiem. Proszę pana nie zważać na to, mam zwyczaj mówić co mi tylko przez głowę przeleci. Dlatego uważa mnie rodzina moja za głupią, czarną owieczkę, twierdząc, że do deski grobowej będę owcą.

I znów spojrział Fryderyk z zachwytem na jej jasną główkę.

— Niemożliwe! — zawołał z przekonaniem.

— Co takiego? — zapytała zdziwiona.

— Ze zasługuje pani na ten przydomek.

— Tak pan sądzi, bo mam jasne włosy. Ale to nie ma znaczenia, bo dusze mam czarną. Zapytaj pan jeno Ludki, ile przeczemnie wycierpiała.

— Wolę nie pytać panny Ludwikę, bo nie chcę się z nią zanieprzyjaźnić. Gdyby złe słówko o pani powiedziała, byłoby — po naszej przyjaźni. Ale ona

Gazety frankfurckie rozpisują się szeroko o sprawie poszukiwania grobowca Gutenberga.

Genialny wynalazca sztuki drukarskiej, który właściwie nazywał się Johannes Gensfleisch, a dopiero później przezwano się Gutenberg, był dzieckiem Moguncji. Wiadomym też jest powszechnie, że po śmierci został pochowany w Moguncji w klasztorze Franciszkanów. Potwierdza to między innymi napis na kamiennym grobowym, który to napis w trzydziście jeden lat po zgonie Gutenberga wspomniany jest w książce, wydanej przez kuzyną Gutenberga, Adama Gelshusa. Wzmianka ta znajduje się na końcu książeczki, drukowanej w r. 1499.

Tekst napisu grobowego, według tej wzmianki, miał brzmieć: „Janowi Gensfleischowi, wynalazcy sztuki drukarskiej, który zasłużył się wszystkim narodom i językom, postawił tę pamiątkę ku uwiecznieniu jego imienia Adam Gelshus. Kości jego odpoczywają w spokoju w kościele św. Franciszka w Moguncji”.

I oto dopiero w ostatnich latach zabrano się do odszukania grobowca, co wzbudza tem większą sensację, że

całe życie Gutenberga było spowite w mrok tajemnicy, a jego osobistość pogrążona w misticznej mgłę legend, tak że naprawdę nie wiadomo ani kiedy się urodził ani kiedy zmarł.

Rozpoczęto skrzętne poszukiwania na terenie starożytnego klasztoru i kościoła Franciszkanów w Moguncji. Klasztor ten dziś przedstawia już tylko ruiny. W wyniku poszukiwań, rozkopując ziemię na całym terenie, odkryto kilkanaście szkieletów. Niestety, z szkieletów tych nie dowiedziano się, który jest szkieletem Gutenberga. Poszukiwaniom dalszym stanął na przeszkodzie brak gotówki. Ale nawet gdyby pieniądze się znalazły, jest mocno wątpliwe, czy uda się odnaleźć kości Gutenberga.

Niemcy przyznają, że sami w roku 1793 przy odbieraniu Moguncji obrócili w perzynę nie tylko miasto, ale i sam klasztor, który następnie przeszedł we władanie Jezuitów. Jezuiti, odbudowując klasztor, poniszczyli wiecie mogiły i katakumb, w których znajdowały się trumny. Możliwe jest, że wtedy zniszczono wszelkie ślady misticznej postaci wynalazcy druku.

=□=

## Nowy telewizor.

W dniu 14 kwietnia br. we wtorek, inżynier francuski Barthelemy znany ze swych licznych wynalazków na polu radiotelegrafii, demonstrował w paryskiej Akademii Nauk Przyrodniczych nowowynaleziony przez siebie aparat do widzenia na odległość, dostosowany do fal Hertza.

Aparat ten, wypróbowany już dostatecznie w laboratorium wynalazcy, pozwala każdemu wysłuchać i zobaczyć sztukę teatralną, nie ruszając się z domu. Wystarcza zwykły ekran płócienny i głośnik, by całe przedstawienie, czy też koncert można było usłyszeć, leżąc wygodnie na otomanie czy w łóżku. Wynalazca używa w swoim aparacie fal długości 150 m. dla transmitowania widowisk.

Barthelemy twierdzi, że gdyby mógł przerzucić na księżyc część nadawczą swego aparatu, to moglibyśmy widzieć wszystko, co się dzieje codziennie na naszym satelicie.

Za pomocą tego aparatu będzie można widzieć i słyszeć wszystko, co się dzieje na każdym miejscu kuli ziemskiej.

Jeżeli część nadawczą aparatu Barthelemy'ego umieścimy w dżungli in-

dyjskiej, czy w lasach dziewiczych do rzecza Amazonki, będziemy mogli badać tajemnice życia puszczy, nie będąc narażeni ani na niebezpieczeństwo ze strony dzikich zwierząt, ani na choroby tropikalne.

Jednym słowem, telewizor Barthelemy'ego zniósł przestrzeń zupełnie. To, o czym mogliśmy dawniej marzyć tylko, lub uważać za piękną bajkę, staje się realnym zjawiskiem.

Umysł ludzki wprost nie może nadążyć za falą wynalazków epokowych, których jest widzem biernym.

To też ludzkość radzi sobie doskonale w potopie wielkich zdarzeń: przyjmuje jako coś zupełnie naturalnego.

Najpoczytniejszym pismem jest „Słowo Polskie”

**Mężczyźni! Nowe siły** Pat. polski Nr. 11132

daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „Nr. 111”

Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertację i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie

Adresować: „INVENTUS” BIURO HANDLOWE Lwów Jagiellońska 20. skr. poczt. 70.

dziś surowo nie spogląda — a nawet jest uśmiechnięta i wesoła.

Zuzia ucałowała Ludwikę.

— Ma pan słuszną, dziś jest Ludka wesoła uosobiona. Ach Boże! jakże się cieszę, że jestem w stolicy. — Berlin jest zachwycający! Zazdroszczę wam, że tu mieszkacie.

— Czy pani po raz pierwszy w Berlinie?

— Tak, panie.

— A to musimy postarać się, by pani poznała wszystko, co tu widzenia godne.

Zuzia westchnęła.

— Ciotka Klara przed chwilą powiedziała, że najchętniej zabawi z nami w domu. Ruch wielkiego miasta ją denerwuje — rzekła Zuzia ze smutkiem w głosie.

— Jeśli tak, to zostawimy ciotkę z matką w domu — a my młodzi wyruszamy. A jeśli panie nie chcą się powierzyć mej wyłącznej opiece, zaprosimy w takim razie Henryka Rotmana, który jest dawnym znajomym i przyjacielem obu pań. Oprowadzimy więc panią po Berlinie, aby go zobaczyła w całej okazałości.

Zuzia aż klasnęła w dłonie z radości.

— Ależ to cudownie! Ludko, czy to możliwe, czy zezwoli nam na to?

Ludwika uściśnęła siostrzyczkę.

— Muszę wprzód poprosić o urlop.

Fryderyk zapalił się do tej wycieczki. Zuzia mu się ogromnie podobała. Pragnął jej sprawić przyjemność i ujęć ją znów rozpromienioną.

— Niech się pani o to nie troszczy, panno Ludwiko. Mamusia da pani napełnić urlop. Natychmiast ją o to poproszę.

I cała trójka weszła do salonu. Fryderyk przywitał serdecznie Klarę, poczem zwracając się do matki, przedstawił jej plan, który ułożył z Ludwiką i Zuzią. Marja zgodziła się natychmiast, a dając Ludwice nieograniczony urlop, cieszyła się, że pozostanie sam na sam z Klarą i że nikt im nie przeszkodzi w ich poufnej rozmowie. Przy herbacie ułożono program na dzień następny.

Jeszcze nie wyczerpał się temat tej wycieczki, gdy służący oznajmił przybycie Henryka, który miał zabrać Fryderyka na przechadzkę. Ale ten nie miał ochoty do spaceru, wołał gwarzyć z Zuzią. I Henryk zgodził się chętnie pozostać.

Młodzi zabawiali się tak głośno, że panie chcąc rozmawiać o rzeczach poważniejszych, schroniły się do przyłegłego pokoju. Uwagi i pomysły Zuzi były tak zabawne i dowcipne, że wywołały całe salwy śmiechu. Gdy wkońcu opowiadała o swojej wizycie u artystki dramatycznej i zadeklamowała monolog „Dziewicy Orleańskiej” (scenę spotkania Marji Stuart z Elżbię-

## Schroniska dla ptaków wędrownych.

Dr. Karol Muthe, długoletni lekarz zmarłej niedawno królowej szwedzkiej Wiktorji i autor popularnej „Opowieści z San Michele”, ofiarował całkowity dochód ze szwedzkiego wydania tej książki, czyli około 10.000 koron na specjalne schroniska dla ptaków wędrownych w Szwecji. Dochód natomiast z angielskiego i amerykańskiego wydania tej pracy przeznaczony został na podobny cel we Włoszech.

W związku z tym oryginalnym a hojnym darem wygłosił niedawno w Sztokholmie odczyt o ptakach wędrownych znakomity uczony szwedzki prof. Loennberg, członek szwedzkiej akademii nauk. Postępując się dawną metodą przyczepiania do łapek ptasich rozmaitych oznak w postaci obrączek, wstążek gumowych itp. doszedł znakomity profesor do wniosku, na podstawie długoletnich badań, iż ogólne mniemanie, jakoby ptaki wędrowne przylatywały do krajów północnych aż z Egiptu nie odpowiada prawdzie.

Istotnie, z nad Nilu przelatują tylko nieliczne gatunki ptaków, niektóre wędrują z Hiszpanji, ogromna atoli większość osiada na zimę we Francji, tak że Francję nazwać można właściwą ojczyzną wędrownych ptaków. Podróż swe do krajów północnych odbywają ptaki te nadzwyczaj regularnie, nigdy nie zmylą drogi i zawsze udaje im się odnaleźć z wiosną gniazda opuszczone w jesieni.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 4-46, poleca buietowców, cukierników, kucharzy, wykwinne kucharki pensjonatowe, klucznice, gospodynie, froebianki, bony, pielęgniarki niemowląt, personal restauracyjną. 1673

ta) wszyscy, nie wyłączając Henryka Rotmana, wybuchnęli homerycznym śmiechem.

Gdy pan domu powrócił z biura, zastał całe towarzystwo rozbawione. Zuzia na ogólne życzenie musiała jeszcze coś zaprodukować ze swego repertuaru, by i pan domu się zabawił. Nie dała się długo prosić i znów uzyskała nadzwyczajny sukces, całe towarzystwo zanosiło się od śmiechu.

Fryderyk był tak zachwycony, że najchętniej objąłby młode, czarujące stworzenie i ucałował. Od tej chwili serce jego należało do Zuzi.

Fryderyk spoglądał z rozjaśnioną twarzą na Zuzię. Z jej złocistych włosów i błękitnych oczu przelatywały doń jakby iskry elektryczne. Wzniewały one ogień, który płonął w jego wzroku.

I pod tym płomiennym wzrokiem zabłysło żywiej serce młodego dziewczęcia, ogarnęło ją błogie uczucie i pomyślała: Berlin nie wydałby mi się tak pięknym, gdyby tu nie było Fryderyka.

Gdy Zuzia późnym wieczorem wracała z ciotką autem do hotelu, tuląc się do niej rzekła:

(C. d. n.)

=□=